

Sygn. akt III KK 243/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2021r.

sprawy **J. F.**

skazanego za czyn z art. 286§1 k.k. i art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 października 2020r., sygn. akt VI Ka (...), zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 30 grudnia 2019r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji skarżący zarzucił Sądowi Odwoławczemu rażące naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433§2 k.p.k. i w zw. z art. 7 k.p.k. (prawidłowo postawiony zarzut winien w pierwszej kolejności wskazywać na naruszenie przez Sąd II instancji art. 433§2 k.p.k., jako bezpośrednio odwołującego się do wymogów stawianych kontroli instancyjnej).

Czyniąc powyższy zarzut autor kasacji wskazuje na brak podstaw do uznania, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że skazany przygotował kilka paczek, a swoim zamiarem obejmował uzyskanie sumy kwot, których żądał za każdą z nich, co w konsekwencji miało wpływ na uznanie popełnionego przez skazanego przestępstwa za czyn o wysokiej społecznej szkodliwości i doprowadziło do jego błędnej kwalifikacji jako przestępstwa oszustwa w typie podstawowym, nie zaś jako czynu mniejszej wagi.

Poza oceną, jakoby twierdzenie Sądu Odwoławczego, że zestawienie zeznań świadków A. P. i K. P. wskazuje na różnice pod względem wyglądu paczek oraz podnoszona przez Sąd okoliczność żądania przez skazanego od poszczególnych pokrzywdzonych różnych kwot za rzekome przesyłki, były nielogiczne, obrońca nie wskazał żadnych błędów w postępowaniu Sądu Okręgowego, które świadczyłyby o nieprawidłowym rozpoznaniu stawianego zarzutu apelacji, czy rozumowaniu niezgodnym z wymogami sformułowanymi w treści art. 7 k.p.k., a powielającym błędy Sądu I instancji.

Formułując omawiany zarzut kasacji skarżący popada zresztą w sprzeczność twierdząc jednocześnie, że Sąd miał się w powyższym zakresie oprzeć na materiale dowodowym nieujawnionym na rozprawie głównej. Nie mogło to mieć miejsca, skoro Sąd oparł się na zeznaniach świadków odczytanych w toku rozprawy w dniu 30 grudnia 2019r. (k. 147).

Choć w istocie przywołane wyżej dowody same w sobie nie stanowią dowodów na istnienie wielu paczek, to skonfrontowanie ich i poddanie stosownej ocenie dawało Sądowi podstawy do wysunięcia takich wniosków. Lektura rozważań Sądu Odwoławczego zawartych na k. 5-9 oraz 13 prowadzi do konkluzji, że, wbrew twierdzeniom obrony, interpretacja wskazanych dowodów przez Sąd II instancji jest logiczna i znajduje uzasadnienie we wskazaniach doświadczenia życiowego.

Powzięte przez Sądy obu instancji oceny wynikały z przyjęcia działania skazanego w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.). Prawidłowe jest zatem rozumowanie Sądu, że wszystkie zachowania skazanego w dniu 18 kwietnia 2019r.

niewątpliwie spajał jeden zamiar – uzyskanie za rzekomą przesyłkę, poprzez wprowadzenie w błąd, korzyści majątkowej kosztem innej osoby.

Z kolei to, czy dysponował on jedną paczką, czy kilkoma, nie stanowiło okoliczności doniosłej na tyle, na ile przedstawia powyższą kwestię obrona. Jako okoliczności wykluczające możliwość zakwalifikowania przestępstwa dokonanego przez skazanego jako czynu mniejszej wagi Sąd Odwoławczy trafnie wskazał: sposób działania skazanego, jego uporczywe dążenie do osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez czterokrotne podejmowanie prób oszustwa, jego zuchwałość, pokrzywdzenie przestępstwem wielu osób i ostatecznie zaprzestanie dalszych działań dopiero po osiągnięciu zamierzonego celu, co świadczy o sile natężenia jego złej woli (k. 7-8 uzasadnienia wyroku Sąd II instancji).

Podsumowując, Sąd Odwoławczy odniósł się do sformułowanych w tym zakresie zarzutów apelacji w sposób należyty i wyczerpujący, a zaprezentowany w uzasadnieniu orzeczenia tok rozumowania cechuje brak arbitralności i zgodność z zasadami logicznego rozumowania.

Nie znajduje potwierdzenia w lekturze motywów pisemnych Sądów rozpoznających sprawę twierdzenie obrony, jakoby jedną z przesłanek uwzględnionych przy ustaleniu stopnia szkodliwości społecznej czynu była uprzednia karność skazanego. Zarówno rozważania Sądu Rejonowego (k. 5 motywów pisemnych), jak również rozważania Sądu Odwoławczego (k. 8 – w zakresie, w jakim Sąd odnosił się do możliwości zastosowania wobec skazanego art. 37a k.k. oraz k. 13-14 i k. 18) bezsprzecznie dotyczą wymiaru kary. Dokonanie przez Sąd Odwoławczy takich rozważań podczas analizy zarzutu I. b. apelacji wynika z konstrukcji tego zarzutu oraz jego uzasadnienia – w powyższym zakresie obrona zwróciła uwagę na wyjaśnienia skazanego dotyczące motywów postępowania i ich oceny, na kwestie związane z ustaleniami odnośnie wysokości szkody i zamiarem sprawcy, które, w ocenie obrony, winny mieć wpływ m.in. na kwalifikację prawną czynu i wymiar kary (k. 2 apelacji).

Na aprobatę nie zasługuje także drugi zarzut kasacji, w którym wskazano na rażącą obrazę przez Sąd Odwoławczy art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433§2 k.p.k. i

4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. W rozwinięciu przedmiotowego zarzutu obrońca wskazał na *„uwzględnienie przez Sąd wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść skazanego z pominięciem okoliczności dla niego korzystnych oraz brak odniesienia się do dowodów sprzecznych, przejawiające się w pominięciu dowodu z przesłuchań świadków”*.

Tak sformułowany zarzut odnosi się jednak do Sądu I instancji i nie stanowi zarzutu kasacyjnego. Wskazać bowiem należy, że nie rolą Sądu II instancji była ocena materiału dowodowego w sytuacji, kiedy Sąd ten nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych w omawianym zakresie - Sąd II instancji dokonał zmiany opisu czynu przypisanego skazanemu wyłącznie w zakresie chronologii podejmowanych przez niego zachowań oraz zmiany kwalifikacji prawnej czynu poprzez jej uzupełnienie o art. 11§2 k.k.

Gdyby jednak uznać, że intencją skarżącego, wobec przywołania w treści zarzutu art. 433§2 k.p.k., był zarzut niewłaściwego rozpoznania zarzutów apelacji w powyższym zakresie, należy wskazać, że:

- do zarzutu z pkt II b. apelacji (zarzut naruszenia art. 4 k.p.k.) Sąd Odwoławczy odniósł się na k. 14-15, przekonująco argumentując, dlaczego w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o dobrowolnym odstąpieniu przez J. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu – skazany każdorazowo odstępował od dokonania oszustwa nie z własnej woli, ale dlatego, że pokrzywdzeni odmawiali wydania mu pieniędzy za rzekomą przesyłkę;

- do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sąd Okręgowy odniósł się na k. 12-15 – poruszył on zarówno kwestie związane z naprawieniem przez skazanego szkody na rzecz K. P. i ewentualnego wpływu takiego zachowania skazanego na wymiar kary oraz odniósł się do kwestii związanych z uprzednią karalnością J. F., należycie wykazując, że nie doszło do zatarcia skazania w sprawie II K (...). Odnośnie zaś do wątpliwości skarżącego co do ustaleń w kwestii ilości paczek przygotowanych przez skazanego, co miało mieć z kolei wpływ na ustalenia w zakresie zamiaru sprawcy, odwołał się do rozważań poczynionych na k. 5-7 uzasadnienia.

Nieporozumieniem jest twierdzenie obrony, jakoby na ustalenia w zakresie strony przedmiotowej i podmiotowej czynu miały wpływ takie okoliczności, jak zauważony przez świadków, nietypowy, jak na kuriera, ubiór skazanego, czy swego rodzaju brak ostrożności, tudzież pewna nieroztropność pokrzywdzonej. Wypowiedź skarżącego, jakby K. P. ułatwiła dokonanie skazanemu przestępstwa jest niczym innym, jak przerzucaniem na pokrzywdzoną odpowiedzialności za popełniony przez skazanego czyn. Nadto, jeżeli okoliczność ta miałyby mieć wpływ na ocenę postępowania skazanego, to przemawiałaby raczej na jego niekorzyść i świadczyła o braku skrupułów, nie zaś, jak wskazuje obrona, dużą przypadkowość jego działań. Niewątpliwie bowiem uznać by należało, że skazany szukał ofiary o cechach charakteryzujących pokrzywdzoną, skoro konsekwentnie i niestrudzenie podejmował kolejne próby oszustwa i swoich działań zaprzestał dopiero w momencie, kiedy trafił na odpowiednią osobę, którą udało mu się oszukać.

O „przypadkowości działań” skazanego nie świadczy także nieznanostwo nazwisk osób prowadzących działalność w poszczególnych miejscach – przeczą temu choćby zeznania A. P., w których wskazała, że skazany posługiwał się nazwiskiem poprzedniego właściciela Ż., co z kolei może prowadzić do konkluzji, że w pewnym stopniu był on zorientowany w sytuacji (k. 33-34).

Kontrola sposobu rozpoznania zarzutów apelacji przez Sąd Odwoławczy nie potwierdziła naruszenia przez ten Sąd wskazanych w zarzucie przepisów postępowania. Wszystkie przywołane wyżej rozważania Sądu Odwoławczego należy uznać za konstruktywne, prawidłowe pod względem zasad logicznego rozumowania i wyczerpujące.

Przechodząc do kolejnego zarzutu kasacji, tj. zarzutu naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 437 k.p.k. w zw. z art. 176 Konstytucji RP w zw. z art. 433 k.p.k., na wstępie podnieść należy, że obrona nie sformułowała w zwykłym środку odwoławczym zarzutu o podobnej treści. Jedynie w uzasadnieniu apelacji poruszyła omawianą kwestię w kontekście zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 381 k.p.k. (akapit 2 str. 5 uzasadnienia apelacji). Sąd Odwoławczy w istocie nie odniósł się do wskazanych zastrzeżeń

obrony, niezależnie jednak od powyższej okoliczności trudno upatrywać w tym zakresie rażącego uchybienia przez Sąd Odwoławczy art. 433 k.p.k., które to naruszenie miałoby istotny wpływ na treść orzeczenia.

Z protokołu rozprawy z dnia 30 grudnia 2019r. (k. 147 akt sprawy II K (...)) wynika, że w istocie procedowanie Sądu Rejonowego zamknęło się w czasie 15 minut. Nie można jednak podzielić wątpliwości obrony, jakoby niemożliwym było dokonanie w tym czasie wszystkich zaprotokołowanych czynności. Zeznania świadków oraz wyjaśnienia skazanego mieściły się średnio na połowie strony formatu A4, zaś treść wyroku na niecałej 1,5 strony. Nadto Sąd nie był zobowiązany do przedstawienia wszystkich podstaw wyroku, a jedynie tych najważniejszych. Nie można uznać, by sprawa, między innymi z uwagi na przyznanie się skazanego do zarzucanych mu czynów i jakość zgromadzonych dowodów, charakteryzowała się znacznym poziomem skomplikowania, co mogłoby mieć przełożenie na konieczność szerokiego zaprezentowania motywów ustnych przez Sąd Rejonowy.

Co więcej, wobec nieobecności skazanego na terminie rozprawy, jak również wobec niezgłoszenia żadnych zastrzeżeń co do treści protokołu, nie sposób aktualnie stawiać skuteczne zarzuty odnośnie prawdziwości zawartych w nim treści i rzetelności procedowania przez Sąd I instancji.

Sąd Rejonowy uprawniony był, na podstawie art. 350a k.p.k., zaniechać wezwania na rozprawę świadków w sytuacji, gdy zostali oni przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego, zaś skazany w swoich wyjaśnieniach nie zaprzeczył okolicznościom przez nich wskazanym. Jak słusznie podniósł też Sąd Odwoławczy, Sąd I instancji w motywach pisemnych wyroku przeprowadził analizę zgromadzonego materiału dowodowego i wskazał podstawy swojego rozstrzygnięcia. Ocena dokonana przez ten Sąd podlegała następnie kontroli instancyjnej Sądu Okręgowego. Nie sposób zatem również podzielić twierdzenia obrony o naruszeniu w przedmiotowym postępowaniu zasady dwuinstancyjności.

Odnośnie zaś zarzutów dotyczących się naruszenia bezpośrednio przepisów Konstytucji RP (zarzut I. 3. oraz II. kasacji), tj. art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 176,

podnieść należy, że przywołane artykuły nie stanowią samodzielnych podstaw kasacji, gdyż zawarte w nich klauzule generalne wypełnione są treścią przez konkretne przepisy procesowe. W tej sytuacji w pierwszej kolejności wskazać należy, jakie przepisy k.p.k., realizujące zasady określone we wskazanych przepisach, tj. prawa do sądu i dwuinstancyjności postępowania, zostały naruszone. Z tego też względu wskazane zarzuty kasacji, jako nieprawidłowo sformułowane, nie mogły być skuteczne.

W uzasadnieniu kasacji (k. 11) obrońca wskazał na pozbawienie skazanego prawa do sądu i rzetelnego procesu poprzez nieprawidłowe działania oskarżyciela publicznego, które miało swoje konsekwencje także w sferze złożenia przez skazanego lapidarnych wyjaśnień (złożonych w uzasadnionym przekonaniu o możliwości zawarcia „ugody” z oskarżycielem publicznym), które nigdy nie zostały przez skazanego uzupełnione.

Obrona traci jednak z pola widzenia, że brak zgody na uzgodniony ze skazanym wymiar kary został wyrażony jeszcze w toku postępowania przygotowawczego, następnie zaś skierowany został do sądu akt oskarżenia, który, wraz ze stosownymi pouczeniami, został następnie doręczony skazanemu. Nic nie stało zatem na przeszkodzie by skazany, prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy, stawiał się na niej i złożył wyjaśnienia uzupełniające. Trudno także mówić o naruszeniu prawa skazanego do Sądu, skoro sprawa została rozpoznana przez sąd w zgodzie z procedurą, a orzeczenie Sądu Rejonowego zostało, w wyniku złożonego m.in. przez obronę środka odwoławczego, poddane kontroli instancyjnej przez Sąd Okręgowy.

Jedynie na marginesie należy podnieść, że również wskazywane przez obronę w uzasadnieniu kasacji – k. 13 – naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 286§3 k.k. (brak stosownego zarzutu w części wstępnej kasacji), nie może być skuteczne. Sąd Odwoławczy nie mógł naruszyć wskazanego przepisu prawa materialnego, bowiem go nie stosował.

Konkludując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.